

Sygn. akt **VI RCa 289/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska

SR del. do SO Andrzej Hinz (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego M. G.** reprezentowanego przez ojca S. G.

oraz z powództwa **S. G.**

przeciwko **D. G.**

o alimenty

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 26 września 2014 roku

sygn. akt III RC 547/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, w ten sposób, że zasądza od pozwanej D. G. na rzecz małoletniego M. G. alimenty w kwocie po 800 zł (osiemset złotych) miesięcznie, płatne z góry do dnia 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, do rąk ojca dziecka S. G., poczynając od 15 stycznia 2015 roku.

II. W pozostałej części apelację oddala.

III. Koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt. VI RCa 289/14

UZASADNIENIE

Powodowie małoletni P. G. oraz S. G. domagali zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej alimentów w kwotach po 2.000,-zł miesięcznie na każdego z nich, łącznie 4.000,- zł miesięczni, płatne do 15 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek w płatności poszczególnych rat. Żądali również zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz poniesionych kosztów procesu.

(k. 2 – 3)

Pozwana D. G. odpowiadając na powództwa domagała się oddalenia w całości żądań z jakimi wystąpił przeciwko niej S. G.. Jednocześnie uznała do kwoty po 800,- zł miesięcznie powództwo o alimenty na rzecz małoletniego syna. Ostatecznie domagała się oddalenia w całości obu powództw.

(k. 31-33)

Wyrokiem z dnia 26 września 2014r Sąd Rejonowy w Giżycku oddali powództwa oraz orzekł, że koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że D.i S. G.są małżeństwem, z którego pochodzi małoletni powód, który urodził się (...)Małoletni uczy się obecnie w Liceum Ogólnokształcącym w W.; jest bardzo samodzielny; obiady jada przeważnie w szkole, a pozostałe posiłki przygotowuje sobie przeważnie samemu. Małoletni powód odwiedza pozwaną w N.– matka wyposaża go wówczas w obuwie i odzież

Pozwana przez wiele lat wyjeżdżała do pracy do N., obecnie od dłuższego czasu na stałe mieszka i pracuje w N. jako pielęgniarka. Dotychczas zarabiała około 2.000 EURO miesięcznie, w ostatnim czasie pogorszył się jej stan zdrowia (cierpi na zwyrodnienie stawów), co może mieć wpływ na jej dochody. W maju 2013r pozwana przekazała mężowi na utrzymanie 4.000 EURO, w październiku 2013r - 1000 EURO, w listopadzie i grudniu 2013r po 500 EURO.

Pozwana regularnie przesyła na rzecz siostry B. S. kwoty po 200 EURO miesięcznie, które ta przekazuje małoletniemu powodowi. Małoletni powód przeznacza kwoty uzyskane od ciotki na zaspokojenie własnych potrzeb. Niezależnie od tego pozwana przelewa regularnie na rzecz męża kwoty po 800,- zł miesięcznie, które ten przeznacza w całości na utrzymanie domu oraz siebie.

Powód S. G. przebywa na rencie z tytułu niezdolności do pracy, której wysokość wynosi 561,- zł. Orzeczeniem zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności został zaliczony do grona osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Może być zatrudniany bez istotnych ograniczeń.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, że powództwa nie zasługują na uwzględnienie. Sąd powołując się na treść art. 133 § 1 kro wskazał podstawy prawne obowiązku alimentowania małoletnich dzieci przez rodziców. Zdaniem Sądu pomimo tego, że M. G.jest jeszcze małoletni i nie posiada majątku przynoszącego dochody nie zachodzi konieczność zasądzenia na jego rzecz alimentów od matki. Sąd I instancji wskazał bowiem, że pozwana już obecnie wypełnia swój obowiązek alimentowania syna – co miesiąc przekazuje mu za pośrednictwem ciotki na utrzymanie kwotę ponad 800,- zł; za przekazane fundusze małoletni powód wykupuje sobie obiady, zaspokaja codzienne potrzeby życiowe. Dodatkowo pozwana robi synowi zakupy odzieży i obuwia, przyjmuje go u siebie w N.. Z powyższych względów zdaniem Sądu Rejonowego nie zachodziły jakiegokolwiek podstawy do uwzględnienia powództwa z jakim w imieniu małoletniego powoda wystąpił mąż pozwanej.

W ocenie Sądu Rejonowego na uwzględnienie nie zasługiwały również żądania z jakimi wystąpił powód S. G.. Pomimo tego, że małżonkowie są obowiązani do wzajemnej pomocy, to w ocenie Sądu przepisy statuujące ten obowiązek nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. Sąd przyznał, iż renta otrzymywana przez powoda nie jest wysoka. Jednocześnie Sąd podkreślił, że z treści decyzji orzekającej o niepełnosprawności powoda wynika możliwość podjęcia przez niego zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Zdaniem Sądu nie ma przeszkód, po temu aby powód sam zaczął czynić starania w celu podjęcia zatrudnienia, i w ten sposób zdobywać środki na swoje utrzymanie.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że strony od dłuższego czasu nie żyją ze sobą; został zniesiony przez Sąd łączący ich ustrój wspólności majątkowej; nic ich nie łączy. W takiej sytuacji zdaniem Sądu obowiązek alimentacyjny pozwanej wobec męża nie znajduje uzasadnienia, tym bardziej, że przekazuje ona znaczne środki pieniężne na utrzymanie syna oraz domu. Nadto zdaniem Sądu powód może dochodzić swoich żądań w sprawie rozwodowej, w ramach której może wykazywać, że żona jest winna rozpadu ich małżeństwa.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd podniósł, iż kierował się sytuacją materialną stron

(k. 162, 165-169)

Apelację od powyższego postanowienia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił Sądowi Rejonowemu tendencyjność, stronniczość, niebranie pod uwagę rzeczywistych kosztów utrzymania domu i potrzeb małoletniego powoda. Dodał, że oddalono bezzasadnie jego wniosek o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, przez co jego szanse procesowe były żadne, a na pomoc przez udzielenie mu wskazówek ze strony sędziego nie mógł liczyć.

Wskazał, że ostatnie postępowanie pozwanej – przekazywanie pieniędzy synowi, przelewanie zabezpieczonych alimentów na utrzymanie domu, utrzymywanie kontaktów z synem – dowodzi jedynie tego, że stosuje się ona do poleceń swego pełnomocnika. Zarzucił pozwanej, że nie zajmowała się dzieckiem, nastawiła przeciwko niemu pozostałe dzieci, zaś on przez całe życie wywiązywał się z swojej ciężkiej roli jako ojciec.

W dalszej kolejności podniósł, że syn M. nie jest świadom wydatków związanych z utrzymaniem domu, w którym mieszka z ojcem. Pieniądze, które otrzymuje od pozwanej za pośrednictwem matki są wydawane w sposób niekontrolowany na jego potrzeby, w tym na alkohol. Wskazał również na nieprawidłowości podczas przesłuchania syna, który najpierw miał skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań, zaś po zarządzonej przez przewodniczącego rozprawie Sędziego przerwie miał zostać zmanipulowany przez pełnomocnika pozwanej, o czym wszakże nie ma wzmianki w protokole z rozprawy.

Odnosząc się do wywodów Sądu Rejonowego na temat możliwości podjęcia przez niego zatrudnienia wskazał, że nie ma takiej możliwości gdyż jego stan zdrowia, a w szczególności schorzenia kręgosłupa nie pozwalają na wykonywanie żadnej pracy siedzącej, czy też stojącej. Nadto nie jest w stanie wykonywać pracy w wyuczonym zawodzie ślusarza spawacza.

Na koniec podał, że nie ma żadnych gwarancji, że pozwana będzie nadal tak jak zapewniała wywiązywała się z powinności wobec syna, gdyż odmówiła partycypowania w kosztach zakupu opału na zimę. Podkreślił, że pozwana nie przekazuje żadnych pieniędzy na utrzymanie domu poza tymi, które przelewała od stycznia 2014r na jego rachunek bankowy na podstawie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu. Dodatkowo pozwana miała go powiadomić, że z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia przestanie łożyć jakiegokolwiek kwoty na utrzymanie domu.

(k. 172 - 174)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowy Sąd Rejonowy w Giżycku pomimo poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych doszedł do błędnych wniosków, w konsekwencji których oddalił powództwo w części dotyczącej żądania alimentów na rzecz małoletniego M. G.. Argumenty wskazane przez Sąd I instancji na uzasadnienie swojego orzeczenia w tej części nie zasługują na podzielenie. Wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 133 § 1 kro rodzice są obowiązani do łożenia na utrzymanie małoletnich dzieci, które nie mogą się samodzielnie utrzymać, a nie posiadają majątku, z którego dochody mogłyby być przeznaczone na ich utrzymanie i wychowanie. W przedmiotowej sprawie okoliczność ta nie budziła wątpliwości. W rezultacie rodzic, który nie sprawuje bieżącej pieczy nad małoletnim dzieckiem jest obowiązany do przyczyniania się do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda poprzez świadczenia alimentacyjne. Alimentami tymi powinien dysponować rodzic wychowujący małoletnie dziecko, albowiem to na nim jak na opiekunie prawnym małoletniego powoda ciąży obowiązek zapewnienia mu warunków do prawidłowego i zrównoważonego wzrostu i rozwoju. Okoliczności, iż małoletni powód już wkrótce osiągnie pełnoletniość, że sam nie domaga się alimentów od pozwanej, zaś ta przekazuje mu za pośrednictwem ciotki co miesiąc kwotę 800,- zł, którą ten przeznacza na swoje potrzeby – jedzenie, dojazd, naukę i rozrywkę – nie podważa słuszności żądania alimentów

z jakim wystąpił w imieniu małoletniego powoda jego przedstawiciel ustawowy. Odmienny pogląd wyrażony w powyższym przedmiocie przez Sąd Rejonowy nie może być zaakceptowany.

Opierając się na prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach faktycznych Sąd II instancji uznał, iż na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda konieczna jest obecnie kwota około 800,- zł miesięcznie. Mając na względzie fakt, że przedstawiciel ustawowy powoda spełnia swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania o wychowanie i utrzymanie syna (art. 135 § 2 kro) Sąd uznał za zasadne obciążenie pozwanej w całości wydatkami związanymi z utrzymaniem jej dziecka. Kwota taka jest w pełni adekwatna do aktualnych możliwości zarobkowych pozwanej. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym fakt, iż do takiej właśnie kwoty pozwana uznała pierwotnie żądania alimentów na rzecz syna, jak również to, iż takie właśnie kwoty przekazywała już bezpośrednio synowi na jego potrzeby.

W rezultacie Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej roszczenie o alimenty na rzecz małoletniego powoda M. G. i zasądził na jego rzecz, do rąk jego ojca, świadczenie alimentacyjne w wysokości po 800,- zł miesięcznie poczynając od dnia wyrokowania.

W pozostałej części apelacja powoda S. G. nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy co do zasady w pełni podziela argumentację i rozumowanie Sądu Rejonowego, które przedstawił w uzasadnieniu swojego orzeczenia oddalając żądanie alimentów z jakim wystąpił powód. Przede wszystkim podnieść należy, iż powód nie jest pozbawiony możliwości zarobkowania – w szczególności nie pozbawia go takich możliwości jego stan zdrowia. Tymczasem powód w ostatnich latach nie podjął żadnej aktywności w celu podjęcia zarobkowania – w istocie pozostawał na utrzymaniu żony, która przesyłała z zagranicy fundusze na utrzymanie rodziny. Również w czasie trwania przedmiotowego postępowania powód przeznaczał sumy przelewane przez pozwaną (do 7 października 2014r) na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu na zaspokajanie potrzeb syna, w większości na wydatki związane z utrzymaniem wspólnego domu stron. Nie mniej jednak podnieść należy, iż obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb tworzonej rodziny wynikający z art. 27 kro, nie uzasadnia przerzucenia związanych z tym wydatków w całości na jednego z małżonków w sytuacji, gdy drugi nie podejmuje w tym zakresie żadnych starań. Powód może i powinien podjąć aktywność zawodową, tym bardziej, że przedstawione przez niego wyjaśnienia wskazują na jego potencjalnie znaczne możliwości w tym zakresie.

Na koniec wskazać należy, iż zgłaszane w apelacji przez powoda nieprawidłowości w procedowaniu jakich miał się dopuścić Sąd I instancji nie znajdują odzwierciedlenia w aktach sprawy, a w szczególności nie zostały zgłoszone jako zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. W konsekwencji zarzuty te – jako, że nie świadczą o nieważności postępowania - nie mogą być przedmiotem kontroli Sądu II instancji, ale również nie dają się obiektywnie zweryfikować.

W konsekwencji, mając na uwadze całokształt powołanych wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie I wyroku, zasądając alimenty na rzecz małoletniego powoda M. G.. Uznając apelację za zasadną jedynie częściowo Sąd w pkt II wyroku na podstawie art. 385 k.pc. oddalił apelację w pozostałym zakresie – tj. w części dotyczącej żądań małoletniego M. G. oraz w całości dotyczącej S. G..

Uznając apelację częściowo za słuszną, a także mając na uwadze również sytuację przedstawiciela ustawowego/powoda S. G., Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za postępowanie odwoławcze.